

## Bolesław Leśmian „Mroźny ranek”

Mroźny ranek...  
Złota słońca głowa  
Śni o zimy srebrzystym aniele.  
Błękitnieje śniegu toń perłowa,  
Niby duchów pradawnych  
pościele...  
W wonnym śniegu wiją się  
zawrotne  
Ślady sanek, zniknionych w mgieł  
fali -  
Sanki znikły jak wichry  
przelotne,  
Lecz ślad został - ślad ich snów  
zawily!  
Pół snu swego w śniegu  
zostawily,  
A pół drugie poniosły gdzieś  
dalej!...  
Ja - samotnik wzruszony i błądy,  
Skoń do szyby przyciskam  
przezroczej -  
I na sanek przeminionych ślady  
Rzucam swoją zadumę i oczy...  
Myślą po nich błędzę w mgieł  
tumany  
I sam siebie pytam zadumany:  
Czyje sanki w tak szalonym bie-  
gu,  
Tak wariacko wily się po śniegu?  
Chciałbym z tobą o tej porze  
właśnie

Siąść do wichrem opętanych sani  
Wić się razem po śniegów  
otchlani.  
Jak dwie z śniegu wywołane  
baśnie!  
Chciałbym widzieć, jak wicher  
szalenić  
Szcypie ust twych różę ode-  
mknęta,  
Jak mróz różdżką wywabia  
zakłęta  
Koralowy na lice rumienić!  
Chciałbym jeszcze, by w drodze  
zawilej  
Sanie nasze, ryjąc ślad z opali,  
Pół snu swego w śniegu  
zostawily.  
A pół drugie poniosły gdzieś -  
dalej...  
I by jakiś samotnik - duch błądy  
Tknięty nagle wizją naszej jazdy,  
Skoń do szyby przycisnął  
przezroczej  
I na znikłych sanek naszych śla-  
dy  
Rzucił swoją zadumę i oczy,  
I swą myślą, co w dzień goni  
gwiazdy,  
Po tych śladach zbłądził w mgieł  
tumany,  
I sam siebie pytał zadumany -  
Czyje sanki w tak szalonym bie-  
gu.  
Tak wariacko wily się po śniegu?

## W NUMERZE:

DZIEŃ  
WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH  
- str. 3

„ANDRZEJKI  
- CZAS MAGII” - str.5

„MIĘDZY NIEBEM  
A PIEKŁEM” - str. 4

PODRÓŻNIK - SKANDYNAWIA  
- str. 6

JASEŁKA - str. 7

Listopad - zaduma i refleksja.

Grudzień - mroźny, jednak pełen rodzinnego ciepła i radości.

„Nasz” *Gim-Press* - *Niezależna Gazeta Gimnazjalisty* umili  
każdy nadchodzący czas.

Michał Pikusa - redaktor naczelny

## Wywiad z księdzem Krzysztofem Baranem



Witam Księdza serdecznie! Paulina Siewiera, jestem redaktorem Niezależnej Gazety Gimnazjalisty Gim-Press. Czy mogłybyśmy przeprowadzić z Księdzem wywiad?

**P.S.: Czy czuje się ksiądz spełniony w swoim powołaniu?**

K.B.: Dar powołania jest najpiękniejszym prezentem, jaki człowiek może otrzymać od Boga. Świadomość wielkiej odpowiedzialności, jaka spoczywa na powołanym, może trochę przerażać, ale ufając słowom Chrystusa: "Nie pozostawię was samymi" przynosi pokój w sercu. Jeżeli człowiek znajduje się na właściwej drodze i odczuwa na niej obecność Tego, który powołuje, czuje się spełniony. W mojej sytuacji tak jest. Każdy dzień przeżyty z myślą o Nim, napawa pokojem w sercu i radością z tego, że mogłem coś dla Niego uczynić.

**P.S.: Czy w dzieciństwie myślał ksiądz o kapłaństwie?**

K.B.: Każdy człowiek będąc dzieckiem, myśli o tym, kim zostanie, jak będzie dorosły. Ja też o tym myślałem, ale nie w kategoriach powołania do kapłaństwa. Będąc dzieckiem myślałem o tym, by być policjantem, gdyż chciałem pomagać innym. Teraz będąc kapłanem, muszę stwierdzić, że spełniło się moje marzenie, mam możliwość pomagania tym, którzy najbardziej potrzebują Bożego przebaczenia w sakramencie pokuty i pojednania.

**P.S.: Kiedy przyjął ksiądz święcenia kapłańskie?**

K.B.: Święcenia kapłańskie otrzymałem 31 V 2008 roku, z rąk J.E bp. Wiktora Skworca w Tarnowskiej Katedrze. Było to piękne i przejmujące wydarzenie. Często wracam do tych chwil, przeglądając zdjęcia z tej uroczystości.

**P.S.: W ilu parafiach był ksiądz katechetą?**

K.B.: Zaraz po święceniach kapłańskich zostałem skierowany do pracy na "niwie Pańskiej" w Parafii Łęki Górne. Byłem w niej katechetą przez trzy lata. Były to lata, w czasie których uczyłem się pracy z młodzieżą, z ministrami, lektorami i Dziewczęcą Służbą Maryjną. Z perspektywy czasu muszę stwierdzić, że zajmowanie się najmłodszymi "owieczkami" sprawia wiele radości.

**P.S.: Czy podoba się księdzu w naszej wsi?**

K.B.: Parafia Zagórzany - w której obecnie pełnię posługę kapłańską, jest szczególną parafią. Niesamowite oddanie i zaangażowanie młodzieży i innych grup w Parafii, mobilizuje do organizowania wielu spotkań, mających na celu wzajemne dzielenie się swoją wiarą i radością z faktu bycia dzieckiem Bożym.

**P.S.: Czy w poprzednich parafiach prowadził ksiądz grupy np. DSM, Grupa Apostolska?**

K.B.: Będąc w Parafii Łęki Górne spotykałem się raz w tygodniu z młodzieżą na Grupie Apostolskiej, z ministrantami i lektorami oraz Dziewczęcą Służbą Maryjną.

**P.S.: Co robi ksiądz w wolnym czasie?**

K.B.: Wolny czas spędzam w domu rodzinnym z Rodzicami. Często również poświęcam go na uzupełnienie wszelkich zaległości, które w ciągu tygodnia narosły. Nie brakuje również w nim czasu na rozwijanie hobby.

**P.S.: Księdza hobby?**

K.B.: Mam wiele hobby, np. gra na gitarze, wędkarstwo, motocykle, sport. Obecnie w czasie zimowym została gra na gitarze, ale na wiosnę - gdy się ociepli, uaktywnią się pozostałe zainteresowania, również ekscytujące.

**P. S: Dziękuję serdecznie za udzielenie mi wywiadu.**

Paulina Siewiera



### Dzień Wszystkich świętych

Dzień pierwszy listopada, zazwyczaj zwany dniem Wszystkich Świętych bądź Świętem Zmarłych to czas, w którym wszyscy wspominamy swoich bliskich zmarłych. Uczęszczamy na cmentarze, zapalamy znicze, stawiamy kwiaty, stoimy w milczeniu nad nagrobkami pogrążeni w modlitwie. Często również wspominamy tych, którzy odeszli, naszych bliskich zmarłych – jacy byli, jak żyli, jak wyglądali. Przypominamy też znane osoby, które zmarły w ciągu minionego roku. W 2011r. pożegnaliśmy:

**Irenę Kwiatkowską (1912-2011)** - aktorkę i artystkę kabaretową

**Jerzego Nowosielskiego (1923-2011)** - wybitnego artystę, malarza

**Janusza Morgensterna (1922-2011)** - reżysera i producenta filmowego

**Romana Opałkę (1931-2011)** - genialnego malarza

**Steve'a Jobs'a (1955-2011)** – współzałożyciela firmy Apple, twórcę rewolucyjnych urządzeń

**Krzysztofa Kolbergera (1950-2011)** – reżysera i aktora

#### Historia

Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się głównie z czci oddawanej męczennikom, którzy oddali swoje życie dla wiary w Chrystusa, a których nie ma w kanonie Mszy Świętej. Pierwotnie święto to obchodzono 13 maja. W III wieku rozpowszechniła się tradycja przenoszenia całych relikwii świętych lub ich części na inne miejsca. W ten sposób chciano podkreślić, że święci są własnością całego Kościoła. Kiedy w 610r. papież Bonifacy IV otrzymał od cesarza starożytną świątynię pogańską Panteon, kazał złożyć tam liczne relikwie i poświęcił tę budowlę na kościół pod wezwaniem Matki Bożej Męczenników. Od tego czasu oddawano cześć wszystkim zmarłym męczennikom w dniu 1 maja. Papież Grzegorz III w 731r. przeniósł tę uroczystość z 13 maja na dzień 1 listopada. Powodem były prawdopodobnie trudności z wyżywieniem rzesz pielgrzymów przybywających do Rzymu na wiosnę. W 837r. Grzegorz IV rozporządził, aby odtąd 1 listopada był dniem poświęconym pamięci nie tylko męczenników, ale wszystkich świętych Kościoła katolickiego. Jednocześnie na prośbę cesarza Ludwika Pobożnego rozszerzono to święto na cały Kościół. Jednym z najdawniejszych, zachowanych kazań, spisanych w języku polskim jest kazanie na Dzień Wszystkich Świętych. Homilia ta pochodzi z połowy XV wieku.

Michał Pikusa



11 listopada

„Gdy wolności nadszedł czas...” takie hasło przyświecało tegorocznym obchodom 93 rocznicy odzyskania Niepodległości przez Polskę, która po 123 latach niewoli w 1918 roku odzyskała Niepodległość. Prawdziwą lekcję historii przygotowali w tym roku uczniowie klasy II gimnazjum pod opieką pani K. Holik i J. Nosal. W nastrój zadumy wprowadziła zebranych uczennica kl. III a gimnazjum, recytując wiersz „Liść opadł”. W rolę trzech zaborców wcielili się uczniowie kl. II gimnazjum, przypominając zebranych trudne chwile w dziejach narodu polskiego – rozbiory a następnie upadek powstania kościuszkowskiego, listopadowego i styczniowego. Obrazy żołnierzy walczących o losy Polski zilustrowane zostały wierszem „Rozdzielił nas, mój bracie...” oraz słowami żołnierskich pieśni: „Piechota”, „Legiony”, „Wojenka”, „Rozkwitły pąki białych róż”. Uczucia ludności cywilnej przedstawione zostały w listach ojca i córki oraz piosence „Jeszcze się tam żagiel bieli”. Z kolei uczniowie przywołali postać wielkiego przywódcy Józefa Piłsudskiego, który po przeszło rocznym pobycie w twierdzy magdeburskiej przybył do Warszawy i w dzień później - 11 listopada 1918 r. objął naczelne dowództwo nad Wojskiem Polskim. Na zakończenie uczeń M. Sołtysik słowami wiersza „Wszyscy jesteśmy Polscy żołnierzami” przypomniał obowiązki, jakie ciążyą na młodym pokoleniu Polaków. Uroczystość uświetniła oprawa muzyczna przygotowana przez chór szkolny oraz wokalistki pod opieką pani A. Pyznar. Na koniec głos zabrała pani dyrektor Iwona Jamro, podziękowała młodzieży i opiekunom za przygotowanie uroczystej akademii.



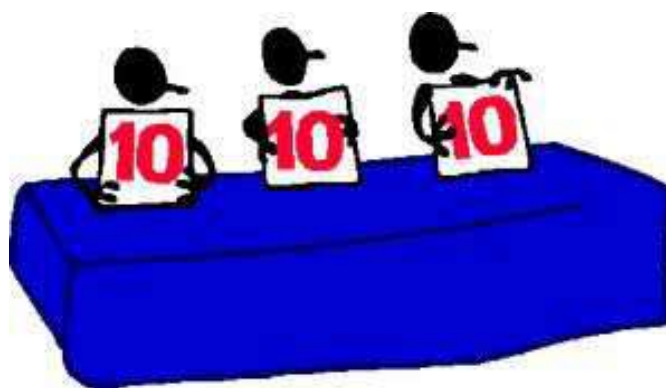
## „Między niebem a piekłem”



16 listopada uczniowie klasy II i III gimnazjum wyjechali do GCK, by obejrzeć spektakl przygotowany przez Narodowy Teatr Edukacji z Wrocławia. Przedstawienie „Między niebem a piekłem” stanowiło zaproszenie do dyskusji nad tym, co od wieków fascynuje ludzi – czym jest dobro i zło, czym prawda i kłamstwo. Reżyser zaproponował młodzieży niebanalny sposób odnajdywania odpowiedzi na wyżej postawione pytania. Sztuka oparta została na oryginalnym motywie „teatru w teatrze”. Aktorzy spektaklu zainspirowani dziełami literackimi przywołali słowa zaczerpnięte z wielu utworów m. in. *Mitologii, Biblii, Dziadów cz. II, Makbeta, Romea i Julii, Fausta i Świętoszka*. Akcja spektaklu osadzona została w rzeczywistości PRL-u, gdzie jak w krzywym zwierciadle odbijały się postacie aktorów małego teatru, ważnych drugoplanowych postaci m.in. pana Zdzisia ( konserwatora – Złotej Rączki), czy na koniec cenzora naslanego przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Aktorzy tego teatru wybierali się na ważny festiwal do Paryża, a ich repertuar musiał być poprawny politycznie. Przyjazd cenzora zrodził wiele komplikacji, a w efekcie zmusił do podejmowania drastycznych działań m.in. uczestowania „intruza” herbatką z dodatkiem kropli nasennych, w końcowym efekcie odesłania go w skrzyni do Francji. Przedstawiona rzeczywistość minionych czasów uświadomiła młodzieży, jak cenne jest życie w świecie nieograniczonej wolności słowa i myśli, skłoniła do refleksji nad postawą i wartościami, którymi powinniśmy kierować się na co dzień.

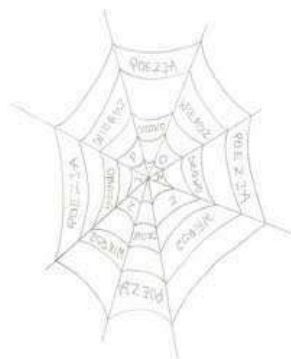


## XXX Gorlicki konkurs poezji jednego wiersza



Dnia 23 listopada 2011 roku w Gorlickim Centrum Kultury odbył się konkurs recytatorski. Przedstawicielami szkoły byli: Wanesa Pander i Wiktor Kozień ze szkoły podstawowej oraz Anna Burkot, Kamila Rolak, Magdalena Pyrcioch i Aneta Szpyrka – uczennice gimnazjum. W tym roku zachwycono się poezją Czesława Miłosza, był to temat przewodni konkursu. Rywalizacja zarówno w kategorii szkoły podstawowej jak i gimnazjum była zacięta. Momentami wątpiliśmy w swoje sily! Jednak naszym koleżankom: Wanessie Pander, Magdalenie Pyrcioch oraz Anecie Szpyrka udało się zdobyć wyróżnienia. Niestety nie udało nam się zająć żadnego miejsca. Jednak biorąc pod uwagę dużą liczbę uczestników (62 osoby), nasze wyniki wyglądają naprawdę niezle! Myślę, że jesteśmy na najlepszej drodze do coraz większych sukcesów. ;)

Anna Burkot



## Magik w szkole!

### „Andrzejki - czas magii”



W trzydziestym dniu listopada na całym świecie obchodzone jest święto wróżb tzw. andrzejki. Wywodzą się one ze Szkocji, ponieważ święty Andrzej jest patronem tego kraju. Szkoci świętują ten dzień bardzo uroczyście.

W Polsce również podtrzymywana jest tradycja wróżenia. W naszej społeczności szkolnej uczniowie klas I - III szkoły podstawowej mogli bliżej poznać swoją przyszłość poprzez przepowiednie. Dla tych dzieci zostały przygotowane fantastyczne zabawy i wróżby. Na rozpoczęcie tego wspaniałego dnia odbyła się zabawa taneczna. Uczniowie byli podekscytowani i zadowoleni. Na koniec odbyły się wróżby andrzejkowe, które przygotowały uczennice naszego gimnazjum. Było lanie wosku, andrzejkowe serce, wyścigi bucików, andrzejkowa numerologia, wróżby z butelki, kleksów, monet i z kart. Maluchy były radosne i uśmiechnięte. Ten dzień na pewno zapamiętają jako dzień pełen humoru i przeróżnych gier.

Aleksandra Laskoś

Dnia 29 listopada o godzinie 11.30 do naszej szkoły przyjechał magik. Na początku iluzjonista wziął do siebie dwóch ochotników. Byli to chłopcy z klasy drugiej gimnazjum i kazał im robić to, co on. Wziął do ręki krótką linę i owinał ją sobie między palce. Gdy ją ściągnął, na sznurku widniało pięć supelków. Magik przesuwając węzełki po linie w dół i w górę. Oczywiście chłopcy nie potrafili powtórzyć tej czynności. Iluzjonista pokazał nam jak metalowe okręgi mogą „wchodzić” między siebie i się rozdzielać. Następnie poprosił do siebie jednego chłopca i dwie dziewczyny. Każdemu z nich dał po jednej kolorowej chusteczce, a potem kazał je po kolei wrzucać do tajemniczego, czarnego kapelusza. Gdy jedna z dziewczyn wyciągnęła te chustki, okazało się, że były złączone. Następnie całość znów została wrzucona do kapelusza. Tym razem gimnazjalistka chciała wyciągnąć te chustki, jednak nie było ich w kapeluszu. „Niezwykły pan” włożył rękę do czapki. Ku naszemu zdziwieniu udało mu się wyciągnąć chusteczki.

Sztuczka magik powtórzył jeszcze kilka razy i podziękował ochotnikom za pomoc.

Następnie odbyła się randka w ciemno. Brali w niej udział: chłopak poszukujący dziewczyny, miss nastolatek Europy, miss nastolatek Australii oraz miss nastolatek Afryki. Pierwsza z nich miała 15 lat, druga 34, a trzecia 97. Chłopiec miał bardzo trudny wybór, gdyż każda z nich była równie piękna. Po krótkim namyśle chłopak wybrał kandydatkę numer jeden. Mamy gorącą nadzieję, że nowa para będzie ze sobą szczęśliwa. Następnie magik pokazał nam jak wykonać sztuczkę ze znikającym pierścieniem. Niestety nie zdradzimy wam tajemnicy tej tajemnicy. Potem poprosił do siebie trzech ochotników. Zgłosiły się dwie dziewczynki oraz chłopiec. Chłopczyk z drugiej klasy wraz z drobną pomocą iluzjonisty „przesuwał” kulę po chuście. Mianowicie ruszał ręką w górę i w dół, a kula robiła to samo co jego ręka. Następnie magik wziął trzy miseczki z wodą. Z jednej z nich wypił wodę, a za chwilę z powrotem pojawiła się w niej woda. Tę sztuczkę powtórzono kilka razy. Na koniec iluzjonista poprosił kilka osób i rozdał im balony ze swoim podpisem.

Wszystkim bardzo podobał się ten występ, dlatego też nagrodziliśmy naszego magika gromkimi brawami. Mamy nadzieję, że nie jest to ostatnie spotkanie z iluzjonistą w naszej szkole.

Justyna Świerczek



## Podróżnik - Skandynawia



30 listopada 2011r. w naszej szkole odbyły się zajęcia z podróżnikiem. Pani Klaudia Chuchala z grupy "Trzask" opowiadała nam o swojej ostatniej wyprawie do Skandynawii. Razem z przyjaciółmi przeżyła wiele wspaniałych i zaskakujących przygód. Między innymi spotkała się ze Świętym Mikołajem w Finlandii. Wspinała się na przeróżne wysokie góry. Opowiadała o pewnych wynalazcach, odkrywcach i innych sławnych osobach. Nigdy o nich nie słyszałam, ale dzięki osobom pracującym w tej grupie wiem, czego dokonali i czym zasłynęli. Najciekawsze było dla mnie spotkanie z Mikołajem. Każda opowieść pani Klaudii wzbogacona była zdjęciami. Spotkania z podróżnikiem są bardzo przyjemne, gdyż możemy zobaczyć coś więcej i dowiedzieć się ciekawych rzeczy. Niektórzy uczniowie nie mogą lub nie chcą nigdzie podróżować, więc dzięki ludziom zajmującym się podróżowaniem, możemy zobaczyć to, co oni widzieli na własne oczy. Spotkanie to było dla nas pewną lekcją historii, geografii i przyrody. Przez dwie godziny zobaczyliśmy duży kawałek świata i czuliśmy się tak, jakbyśmy mogli tam być i wszystko zobaczyć. Cieszę się, że grupa "Trzask" podróżuje po świecie i może podzielić się swoimi wrażeniami. Wszyscy w naszej szkole bardzo lubią takie spotkania i z niecierpliwością czekają na grupę "Trzask" za rok. Mamy nadzieję, że znowu odwiedzą nas i przekażą ciekawe i przydatne informacje z kolejnej podróży.

Paulina Szura



## Jasełka

Dnia 22 grudnia o godzinie 10:30 w naszej szkole zostały wystawione jasełka z okazji świąt Bożego Narodzenia. W rolę bohaterów wcielili się uczniowie klas II i III gimnazjum oraz II szkoły podstawowej. Na początku przedstawienia zobaczyliśmy dwóch aniołów, którzy obudzili pasterzy. Chcieli przekazać im dobrą nowinę o narodzeniu Mesjasza. Chłopcy z przerażeniem patrzyli na te "zjawy". W końcu, gdy dowiedzieli się o narodzeniu Zbawiciela, od razu pobiegli do stajenki. Drogę do miejsca narodzin wskazali im aniołowie. Hold nowonarodzonemu chcieli też oddać trzej królowie. Od wieków wyglądali gwiazdy wskazujące narodziny Mesjasza. Tej nocy zobaczyli ją i pognali za jej śladem. Pastuszkowie zobaczywszy królowy, zaczęli biec. Chcieli jako pierwsi złożyć pokłon Zbawicielowi. Po dotarciu na miejsce, rozpoczęły się kłótnie o to, kto pierwszy przybył do stajenki. Ten spór przewała im Maryja. Uświadomiła im, że nie warto się kłócić o tak mało ważne rzeczy. Lepiej godnie przywitać nowego Króla. Tymczasem wieści o nowonarodzonym dotarły do Heroda. Zły król nie wiedział co ma zrobić, by nie stracić władzy. Z pomocą przyszedł do niego diabeł. Powiedział Herodowi, by rozkazał swoim żołnierzom zabić wszystkie niedawno narodzone dzieci. Król wezwał hetmana i wydał mu rozkaz. Poddany w końcu dotarł do stajenki. Tak naprawdę, nie miał złych zamiarów co do Jezusa. Pastuszkowie zamienili się w agentów i zwięzali hetmana. Maryja z Józefem wstawili się za nim. Zobaczyli w nim dobrego człowieka i pragnęli mu pomóc. Uwolnili go i powiedzieli mu, aby z nimi został. W tym czasie diabeł przyszedł do Heroda. Tym razem przeprowadził ze sobą swoich dwóch synków. Rozwścieczony szatan zabił Heroda. Zezłościł się na wieść o tym, że Jezus nadal żyje. Na tym kończy się to humorystyczne przedstawienie. Całą uroczystość uświetniły kolędy i pastoralki śpiewane przez szkolny chór. Aktorzy mieli na sobie przebrania, które dodawały „prawdziwości” osób, które grali. Sala gimnastyczna była również świątecznie udekorowana. Jasełka przygotowali uczniowie klas III i II gimnazjum pod kierownictwem pani Alicji Pynzar i pani Katarzyny Ciapaj. Potem głos zabrała pani dyrektor. Złożyła nam życzenia świąteczne i ogłosiła długo oczekiwaną przerwę świąteczną. Na tym zakończyła się cała uroczystość. Dzięki tym jasełkom poczuliśmy magię świąt Bożego Narodzenia. Wszystkim bardzo podobało się to przedstawienie, szczególnie wątek z Herodem i diabłem.

Justyna Świerczek



# Pokonać ortografię



## Bohater numeru



Pisownia „nie” z różnymi częściami mowy jest tak trudna, że nawet autorzy słowników ortograficznych czasem kłócą się o „nie”. Zaczynamy łatwo – od „nie” z czasownikami.

Pisownia „nie” z różnymi częściami mowy jest tak trudna, że nawet autorzy słowników ortograficznych czasem kłócą się o „nie”. Zaczynamy łatwo – od „nie” z czasownikami.

Wczoraj klasa Jasia uciekła z dwóch ostatnich lekcji. Po prostu **nie chcieli** siedzieć już w szkole. Dzisiaj za to sądny dzień! Pani od polskiego zaczęła ostro wszystkich pytać.

- Kochani, **nie psujcie** mi humoru, **nie denerwujcie** mnie. Nikt **nie jest** przygotowany? **Nie chce** stawiać samych pałek, ale chyba **nie mam** wyjścia – westchnęła.

- Kiedy Mickiewicz napisał „Dziady”? – zapytała nauczycielka ofiarę dygoczącą przy tablicy.

- **Nie pamiętam** – odpowiedziała nieśmiało uczennica. – **Nie wiedziałam** że to takie ważne.

Zdenerwowana polonistka po chwili milczenia odezwała się złowrogo:

- **Nie sądzicie** chyba że się mam to upiecze i że **nie poniesiecie** żadnych konsekwencji?! **Nie rozumiem**, co się mam dzieje. Dlaczego **nie byliście** wczoraj na wszystkich lekcjach?

Jaś- gospodarz klasy – musiał ratować honor wszystkich. Może uda się jakoś udobruchać nauczycielkę. Trzeba tylko sprytnie zagadać.

- **Przepraszamy, nie chcieliśmy** pani zdenerwować. Jutro cała klasa będzie dobrze przygotowana. **Nie zawieziemy** pani – Jaś złożył obietnicę w imieniu całej klasy.

## UWAGA!

**NIE** z formami osobowymi czasownika piszemy rozdzielnie.



Kolezdy Jasia myśleli że przynajmniej na geografii będą mieli spokój. Ale zawiedli się, bo zaraz na początku zamiast opowieści o niezwykłych krajach usłyszeli;

- *Wszyscy się o was **niepokoją**. węgry mogą się raz na jakiś czas, ale doszły do mnie słuchy, że **niewolicie** się nałogiem palenia papierosów. Uprzedzam, że **nie nienawidzę** tego nałogu! Niech tylko zobaczą kogoś z fajką! Pomyślicie, że **nie zobaczą**, bo trochę **niedowidzę**, ale spokojnie - mam doskonały węch. Dym papierosowy wyczuje wszędzie.*

## UWAGA!

„NIE” zawsze łącznie!

Do czasownikowych wyjątków należą:

**niepokoić** - niepokoję się

**niewolić** - niewolę

**nienawidzić** - nienawidzę

**niedowidzieć** - niedowidzę







Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

## Humor zeszytów szkolnych

\*\*\*\*\*

Pijący pod wpływem alkoholu często popełniają samobójstwo i nazajutrz nic nie pamiętają.

\*\*\*\*\*

Po śmierci pan Wołodyjowski stracił słuch tak, że nawet nie słyszał jak larum grali.

\*\*\*\*\*

Soplica po dokonaniu samobójstwa opuszcza Litwę.

\*\*\*\*\*

W puszczy równikowej niemożliwa jest hodowla bydła ze względu na groźną muchę SS.

\*\*\*\*\*

Reymont za napisanie "Chłopów" dostał nagrodę Wedla.

\*\*\*\*\*

Janko Muzykant chodził w białej koszulinie w słomianym kapeluszu, a żywił się marchwią i skrzypcami.

\*\*\*\*\*

Na statku Kolumba majtek na bocianim gnieździe zaczął, ku zdziwieniu załogi pokazywać matkę - Ziemię.

\*\*\*\*\*

Układ oddechowy służy do wydalania płuc z organizmu

\*\*\*\*\*

## Humor

\*\*\*\*\*

- Przychodzi Jasio do domu z koszem pełnym jabłek. Zaskoczona mama pyta go:
- Jasiu skąd masz te jabłka?
- Od sąsiada.
- A on wie o tym?
- No pewnie, przecież mnie gonil!

\*\*\*\*\*

- Przychodzi klient do baru i mówi:
- Poproszę wodę bez soku.
- Kelner pyta:
- Bez jakiego?
- Może być bez malinowego.

\*\*\*\*\*

- Przychodzi smutna blondynka do baru. Kelner ją pyta:
- Co się stało? Dlaczego jesteś smutna?
- Bo wszyscy mówią, że blondynki są głupie!
- Wcale nie to brunetki są głupie. Patrz!
- Podchodzi kelner do brunetki i pyta:
- Sprawdź czy cię nie ma na zewnątrz!
- Brunetka poszła sprawdzić, a blondynka:
- Ha, ha! Ja bym zadzwoniła!

\*\*\*\*\*

- Przychodzi koń do baru i prosi wodę.
- Kelner na to:
- Nie często widzimy tu konie.
- Nic dziwnego 3 zł za wodę?!

\*\*\*\*\*

Justyna Wałęga



## A to ciekawe ???



### Adwent

Adwent to okres przygotowań do powtórnego przyjścia Jezusa. W kościołach chrześcijańskich trwa od pierwszych nieszpórów czwartej z kolei niedzieli poprzedzającej Święto Bożego Narodzenia do 24 grudnia. Adwent składa się z czterech niedziel adwentowych. Jest to czas oczekiwania na powtórne narodziny Chrystusa. W tym czasie odprawiane są nabożeństwa adwentowe, zwane roratami. W niektórych kościołach jest zwyczaj poprzedzania mszy świętej procesją z lampionami. Te nabożeństwa są odprawiane ku czci Maryi, na pamiątkę zwiastowania archaniola Gabriela. Pierwsza niedziela adwentu jest również rozpoczęciem nowego roku liturgicznego. Adwent to okres oczekiwania w ciszy i skupieniu. Kościół zachęca do udziału w roratach oraz przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania.

Justyna Świerczek

### Listopad

Listopad – jedenasty miesiąc w roku, według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego, ma 30 dni. Nazwa miesiąca pochodzi od opadających jesienią liści. Łacińska nazwa NOVEMBER (dziewiąty miesiąc) została zapożyczona przez większość języków europejskich. W języku chorwackim słowo listopad oznacza inny miesiąc – październik. Jan Himilbsbach miał w dowodzie osobistym wpisana datę urodzenia 31 listopada, mimo iż miesiąc ten ma tylko 30 dni.

### Grudzień

Grudzień – dwunasty miesiąc w roku, według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego, ma 31 dni. Nazwa miesiąca pochodzi od słowa gruda. Inna dawniej używana nazwa to *prosień* lub *prosiniec*. Łacińska nazwa DECEMBER (dziesiąty miesiąc) została zapożyczona przez większość języków europejskich.

### Zima

Zima – jedna z czterech pór roku w przyrodzie, w strefie klimatu umiarkowanego. Charakteryzuje się najniższymi temperaturami powietrza w skali roku, umiarkowaną ilością opadu atmosferycznego, a większość świata roślin i zwierząt przechodzi okres uśpienia.

Zima astronomiczna rozpoczyna się w momencie przesilenia zimowego i trwa do momentu równonocy wiosennej, co w przybliżeniu oznacza na półkuli północnej okres pomiędzy 22 grudnia a 21 marca (czasami daty te wypadają dzień wcześniej lub dzień później, a w roku przestępnym mogą być dodatkowo cofnięte o jeden dzień). Podczas zimy astronomicznej dzienna pora dnia jest krótsza od pory nocnej, jednak z każdą kolejną dobą dnia przybywa, a nocy ubywa.

Za zimę klimatyczną przyjmuje się okres roku, w którym średnie dobowe temperatury powietrza spadają poniżej 0 °C. Zasadniczo zimę poprzedza jesień, jednak pomiędzy tymi okresami znajduje się klimatyczny etap przejściowy - przedzime. Podobnie zimę od wiosny oddziela przedwiosnie.

Dla półkuli południowej wszystkie opisane daty i zjawiska są przesunięte o pół roku. Za miesiące zimowe na półkuli północnej uznaje się grudzień, styczeń i luty, a na południowej czerwiec, lipiec i sierpień.

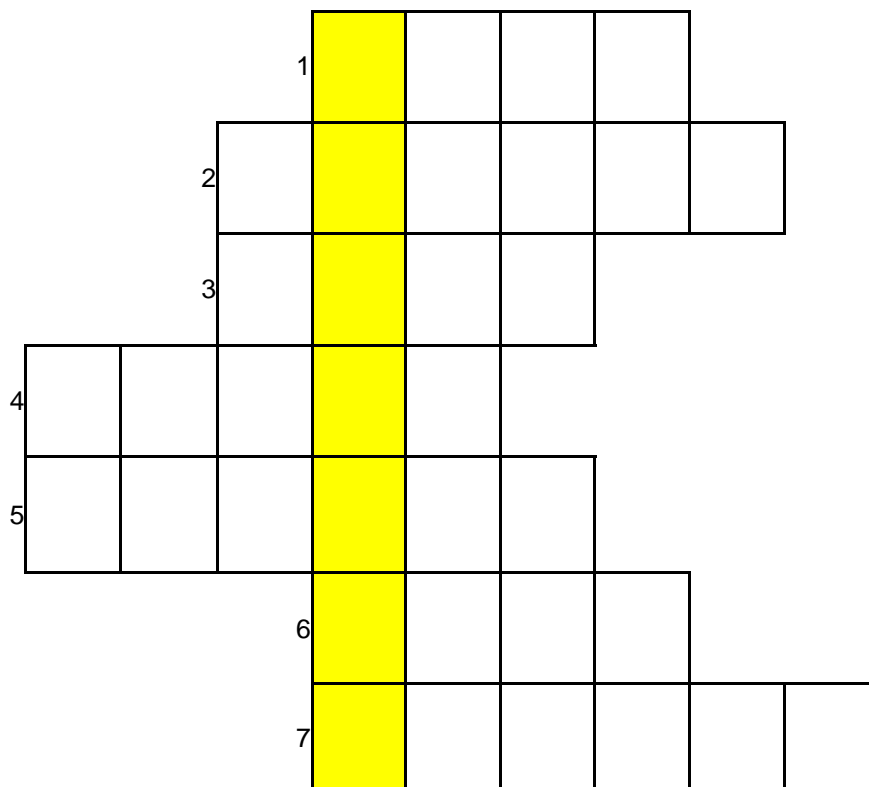
### Święty Mikołaj

Święty Mikołaj był bardzo niezwykłym i dobrym człowiekiem. Pochodził z bogatej rodziny, był jedynym spadkobiercą ogromnego majątku. Już od dziecka okazywał zainteresowanie osobom ubogim. Gdy wszedł w posiadanie dużego bogactwa, zaczął dzielić się nim z innymi. Podczas swej wymarzonej pielgrzymki do Ziemi Świętej, Mikołaj niespodziewanie zajął stanowisko zmarłego biskupa miasta o nazwie Mira. Jego dobroć i pomoc bliźnim przyczyniła się do tego, że został ogłoszony świętym. Obecnie wspominamy go co roku 6 grudnia. Na pamiątkę tego wspaniałego człowieka w tym dniu obdarowujemy się prezentami. Organizowanych jest także wiele akcji charytatywnych, na przykład tak zwany „Mikołajkowy blok reklamowy”. Mają one na celu pomoc dzieciom chorym i ubogim, aby one także mogły cieszyć się z podarków.

W naszej szkole to święto również jest bardzo ważne. Tego roku święty Mikołaj odwiedził po kolei wszystkie klasy. Każdy otrzymał swój wymarzony upominek wprost z jego rąk. Niniejszy dzień był naprawdę niezwykły i przyniósł nam wiele radości.

Weronika Brach

## Rusz głową!!!



1. Rzucony przez wiedźmę
2. Perz też
3. Mniej niż duet
4. Prezenter telewizyjny ... Durczok
5. Imię Krupy, modelki
6. Szkolenie
7. Ludzie towarzyszący królowi

HASŁO: .....

Aneta Jerzak



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty



## Listy do redakcji

„Po co komu lekcja muzyki?”

*Na lekcjach muzyki uczymy się śpiewać, a przecież sami możemy się tego nauczyć. Uczymy się tańczyć, chociaż nie wszyscy to lubią. Uczenie się nut jest nudne i na nic się nie przyda. Dobrze, że chociaż pani jest miła i wesola...*

Kacper Kołodziejczyk

Drogi Kacrze!

Śpiew, to nie jest nic prostego! Możesz uczyć się go w domu, ale nie profesjonalnie. Co do tańca: też za nim nie przepadam, ale i tak chętnie się go uczę. Lekcję muzyki traktuję jako lekcję odpoczynku i przyjemności. Co do nauki nut ...Może ci to sprawić trudność, ale przyda się, z pewnością! Jeśli chciałbyś na czymś grać – nuty to podstawa!!! A jestem pewna, że miło by ci było, gdybyś komuś coś zagrał, ktoś pochwaliby Cię, a ty z dumą mógłbyś powiedzieć: nut nauczyłem się w szkole!

A.B.



„Droga Redakcjo!”

*Moim problemem jest to, że wszyscy na siebie skarżą. Jest to bardzo denerwujące, ponieważ mija nam czas przeznaczony na naukę. To bardzo brzydka wada, kiedy opowiadamy jeden o drugim nie zawsze same dobre rzeczy. Bardzo Was proszę, pomóżcie nam rozwiązać ten problem...*

Michał Wiećek kl. IV

Michale!

Masz racje, skarżenie jest bardzo brzydką wadą. Często wynika to z tego, że jeśli ktoś nie lubi kolegi, uciechę sprawia mu składanie fałszywych zeznań! Spróbuj poruszyć ten temat na którejś z lekcji. Przedstaw swoje racje na temat tolerancji w klasie. Musicie zacząć „naukę” akceptowania siebie nawzajem. Inaczej temat pozostanie nie rozwiązany. Powodzenia! ;)

A.B.



**Gazetkę redaguje zespół:**

### SEKCJA DZIENNIKARSKA

1. Weronika Brach
2. Anna Burkot
3. Aneta Jerzak
4. Aleksandra Laskoś
5. Michał Pikusa
6. Patrycja Sierant
7. Paulina Siewiera
8. Paulina Szura
9. Justyna Świerczek
10. Justyna Wałęga

### SEKCJA KOMPUTEROWA

1. Angelika Kordzikowska
2. Gabriela Jamro

**Opieką nad gazetką:**

mgr K. Holik  
mgr M. Augustyn

**„NIEZALEŻNĄ GAZETĘ GIMNAZJALISTY  
DOFINANSOWAŁA FUNDACJA KRONENBERGA  
PRZY CITY HANDLOWY”**

Fundacja Kronenberga  
citi handlowy